

KAROLINA RUTA  
e-mail: karuta@amu.edu.pl  
MARTA WRZEŚNIEWSKA-PIETRZAK  
e-mail: martaw-p@amu.edu.pl  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza  
Instytut Filologii Polskiej  
ul. Fredry 10  
61-607 Poznań

## NAZWY WŁASNE W „SŁOWNIKU MIMICZNYM DLA GŁUCHONIEMYCH I OSÓB Z NIMI STYCZNOŚĆ MAJĄCYCH”

Słowa tematyczne: nazwy własne w polskim języku migowym, antroponimy w kulturze Głuchych, nazwy geograficzne, słownik języka migowego

### 1. „SŁOWNIK MIMICZNY” — CHARAKTERYSTYKA

„Słownik mimiczny dla głuchoniemych i osób z nimi styczność mających”, opracowany — jak informuje strona tytułowa książki — przez „J.E.X. Biskupa X. Józefa Hollaka, b. Prefekta Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych i przez X. Teofila Jagodzińskiego, Wice-dyrektora tegoż zakładu”, został wydany w Warszawie w 1879 r. Drukowany był przez Instytut Głuchoniemych i Ociemniałych, co wskazuje jednoznacznie, iż ówczesnie istniała potrzeba wydania takiego słownika<sup>1</sup>. Jego adresatem miały być osoby głuchonieme, a także ludzie z nimi związani, czyli rodzina, przyjaciele, bliscy i nauczyciele. Zwrócić należy uwagę, iż w założeniach autorów słownika osoby głuche („głuchonieme”) pozbawione były również mowy, którą rozumieli oni jako sprawność wydawania dźwięków:

Ludzie pełnomysłowi porozumiewają się między sobą za pomocą słuchu i mowy. Głuchoniemi, obu tych darów pozbawieni, innych w tym celu środków używać muszą. Słuch zastępują oni wzrokiem lub dotykiem, a w miejsce mowy posiłkują się ruchami ciała, to jest gestami, czyli mimiką<sup>2</sup> (s. I).

Dziś, dzięki rozwojowi lingwistyki migowej, wiadomo już, że niesłyszący posługują się językiem opartym na modalności wizualno-przestrzennej, a nie fonicznej, jak rozumieli autorzy słownika. Dlatego też pojęcie *głuchoniemi* według osób z dysfunkcją słuchu nie powinno być stosowane na określenie ich społeczności.

Autorzy słownika mieli świadomość tego, jak ważne jest korzystanie z języka migowego jako narzędzia komunikacji w procesie dydaktycznym:

<sup>1</sup> W 2011 r. Oddział Łódzki Polskiego Związku Głuchych wydał reprint słownika.

<sup>2</sup> Wszystkie przykłady i cytaty podawane są za wydaniem: Hollak, Jagodziński, 1879/2011.

W kształceniu głuchoniemych, przez pierwsze zwłaszcza lata, i Nauczycielowi również bez mig obejść się trudno. Przy opowiadaniu zdarzeń historycznych, a szczególnie przy obznajmianiu głuchoniemych z prawdami wiary i zaszczepianiu w nich zasad moralności, mimiczna mowa żadną inną w równym stopniu zastąpiona być nie może (s. I).

Mimo iż punktem wyjścia powyższych stwierdzeń jest wykładnia prawd wiary, na uwagę zasługuje świadomość piszących słownik, którzy zauważają, iż językiem najbliższym osobom niesłyszącym jest właśnie język migowy, zapewne nieprzypadkowo nazywany przez autorów „mową mimiczną”. Tym samym uznać można, iż widzą oni daleko idące podobieństwo między językiem mówionym a miganiem, obydwa traktując jako narzędzia służące komunikacji międzyludzkiej czy też nauce.

Wiedza autorów słownika na temat języka migowego jest jednak bardzo niska. We wstępie przeczytać można m.in.:

Przed wszystkim głuchoniemi starają się wiele czynności określać przez naturalne ich naśladowanie np. modlić się, jeść, pić, spać, kłaniać się, głaskać, grozić, pchać, bić, szczypać, wierzczać, poziewać, wachać, zażywać tabakę, kichać, drzeć, rzucać, szyć, polewać, smarować, sięgać, dźwigać, pisać itp. Tam zaś, gdzie mig naturalnych użyć nie mogą, używają znaków umówionych, sztucznych, mniej więcej do natury rzeczy zbliżonych, które przez ciągłą praktykę coraz bardziej doskonałą. Migi naturalne we wszystkich krajach są jednakowe, znaki zaś sztuczne (umówione) bywają niekiedy odmienne. Różnicę tę sprawia możliwość zapatrywania się różnostronnie na jeden i ten sam przedmiot, stan wyrobienia mig w danym kraju lub inne względy miejscowe (s. II).

W zacytowanym fragmencie pojawiają się funkcjonujące do dzisiaj stereotypowe sądy dotyczące języka migowego, m.in. ten, który wskazuje na imitacyjność języka migowego<sup>3</sup> i dążenie do opisywania rzeczywistości gestem, a także uniwersalność czy — może lepiej rzecz ujmując — internacjonalność migów. Ilustracją takiego pojmowania właściwości języka migowego mogą być np. hasła, w których jednoznaczność i chęć jak najdokładniejszego odmalowania rzeczywistości stanowi pogwałcenie zasady ekonomii językowej. Poniższe pojęcia (czy — jak chcą autorzy — migi) mają tak złożoną strukturę, że ich odczytanie stanowiłoby zapewne spore wyzwanie dla osoby niesłyszącej:

Bocian. Po znaku ptaka wysokiego, białego i nieco czarnego określić na sobie ręką prawą kształt szyi dłuższej z dziobem czerwonym także długim, naśladować podnoszenie jego w górę i spuszczenie w dół (s. 14).

Proso. Po znaku *ziarna drobnego żółtego* naśladować zwieszanie się jego na łodygach (co się pokazuje, potrząsając zwieszonymi palcami ręki prawej opartej na lewej) z dodaniem migu zęcia (s. 221).

<sup>3</sup> Problemy ikoniczności i uniwersalności (internacjonalnego charakteru migów) w opisie migów „Słownika mimicznego” będą przedmiotem odrębnego opracowania autorek.

Autorzy omawianego słownika zauważają (aktualną również w dzisiejszej refleksji nad słownikami języka migowego) potrzebę stworzenia słownika znaków uniwersalnych dla polskiego języka migowego, który stanowiłby swego rodzaju zapis części systemu leksykalnego<sup>4</sup>.

Analizując uwagi zawarte we wstępie, stwierdzić można, iż autorzy „Słownika mimicznego” mieli świadomość odrębności polszczyzny i języka migowego. Dostrzegali oni m.in. odmienność gramatyki tego języka, którą w sposób szczegółowy przedstawili w uwagach wstępnych do słownika. Na szczególną uwagę zasługuje dostrzeżenie wagi przestrzeni, która jest jednym z wykładników gramatyki języków wizualno-przestrzennych. Funkcja przestrzeni w języku migowym została tu jednak ograniczona do przedstawiania zmiany ról, a także czasu:

Główną zaletą mowy mimicznej ma być wyrazista, energiczna i wprawna giestykulacja oraz należyte i systematyczne zestawienie mig tak, aby jedne nie zaciemniały drugich, zwłaszcza w opowiadaniu historycznym, gdzie rozmowę (lub czynność) dwóch i więcej osób się przedstawia; wtedy bowiem należy im oznaczyć właściwe miejsce i przechodzeniem z jednej na drugą stronę w czasie migania zastępować mówiących między sobą (s. VII).

W zamierzeniu autorów słownika miał on stanowić źródło wiedzy dla nauczycieli pracujących z osobami głuchymi. Podkreślają oni także funkcję pomocniczą słownika w krzewieniu prawd wiary.

## 2. NAZWY WŁASNE W JĘZYKU MIGOWYM

Znaki ideograficzne to znaki pojęciowe oznaczające określony leksem. Zostały one — ze względu na stosunek znaczącego i znaczonego — sklasyfikowane przez holenderskiego badacza języka migowego A. van Udena (1986, s. 34–36). Podzielił on je na trzy typy: znaki ikoniczne, znaki ezoteryczne, znaki arbitralne. Znaki ikoniczne to znaki naśladujące rzeczywistość (duża bliskość formy i treści), np. znak PLYWAĆ<sup>5</sup>. Znaki ikoniczne stanowią około 30% wszystkich znaków migowych. Znaki ezoteryczne to migi o wytłumaczalnej analogii do rzeczywistości, np. KOBIEȚA<sup>6</sup>. Stanowią one około 40% całego słownictwa. Znaki arbitralne (około 30% słownictwa języka migowego) są natomiast oderwane od

<sup>4</sup> Współczesne słowniki języka migowego, np. „Słownik języka migowego” J. Hendzla (2006) są zapisem części systemu leksykalnego właściwego dla systemu językowo-migowego, a nie polskiego języka migowego, naturalnego języka osób niesłyszących.

<sup>5</sup> Znak wykonywany identycznie tak jak przy pływaniu: lewa i prawa ręka uniesione na wysokości klatki piersiowej wykonują koliste ruchy od środka na zewnątrz.

<sup>6</sup> Znak wykonywany prawą ręką w układzie litery O. Dłoń ujmuje koniec prawego ucha i lekko dwukrotnie nim potrząsa. Skojarzenie z koleczkami, które noszą kobiety.

rzeczywistości — istnieje więc rozbieżność między formą a treścią danego znaku. Przykładem takich znaków jest OBOWIĄZEK<sup>7</sup>.

Polski język migowy (PJM), czyli naturalny język Głuchych w Polsce, zawiera różnorodne nazwy własne. System onimiczny występujący w PJM wygląda jednak nieco inaczej — szczególnie w zakresie antroponimii. W PJM bowiem nie ma znaku (czy znaków) odpowiadających poszczególnym imionom bądź nazwiskom, które funkcjonowałyby podobnie do systemu nazewniczego w polszczyźnie (jeden znak = imię lub nazwisko), nazwy osobowe nie są zatem tłumaczone, tylko adaptowane do języka migowego. Ta adaptacja jednak ze względu na odmienność kanału przekazu jest swoista. Głusi, przedstawiając się, daktylują swoje imię i nazwisko, czyli literują je. Dodać jednak należy tutaj, iż daktylografia (zbiór układów dłoni odpowiadających literom języka polskiego, potocznie zwany „palcówką”) nie jest elementem naturalnym w PJM. Daktylografię do języków migowych wprowadził hiszpański mnich Pedro Ponce w XIV w., kiedy to wykorzystywana była ona do nauczania głuchych (Mieszkowicz, 2014). Każdy język migowy ma swoiście ukształtowaną daktylografię, układy rąk oznaczających poszczególne litery różnią się bowiem między sobą w alfabetach różnych języków. Można zauważyć, iż są takie alfabety, które charakteryzuje jednoręczność (każda litera przedstawiana jest przez odpowiedni układ jednej ręki, jak w PJM) lub dwuręczność (litera przedstawiana jest przez układ dwóch rąk, np. British Sign Language).

Daktylografia w polskim języku migowym została wprowadzona po to, by w procesie komunikacji móc przedstawić słowa, którym w PJM nie odpowiada znak, pojęcia i terminologię nieposiadającą odpowiednika migowego oraz właśnie nazwy własne. Manualne znaki poszczególnych liter wykorzystywane są jako tworzywo poezji migowej, np. poezji ABC czy poezji kształtu<sup>8</sup> (zwanej inaczej poezją rymową).

Literowanie imienia i nazwiska jest jednak procesem, który trwa dłużej niż wygenerowanie jednego znaku odpowiadającego słowu, dlatego w społeczności Głuchych wykształcił się odrębny element pozwalający identyfikować daną osobę — przydomek migowy, zwany także znakiem migowym (Wilbur,

<sup>7</sup> Znak wykonywany jest prawą dłonią. Palec wskazujący prawej ręki wyprostowany, reszta palców zamknięta w pięści, ustawiona wewnątrz do siebie, grzbietem do przodu. Prawa dłoń wykonuje ruch z góry na dół od prawej strony do lewej, z przemieszczeniem jej w dół do wysokości biodra.

<sup>8</sup> Por. informacje na temat poezji migowej w Polsce i przykłady różnych typów poezji na stronie Fundacji Kokon: [www.fundacjakokon.pl/tworczosc-gluchych/poezja-i-piosenki/](http://www.fundacjakokon.pl/tworczosc-gluchych/poezja-i-piosenki/) (dostęp: 2 IX 2014), a także opis szczegółowych badań na temat poezji migowej tworzonej przez Głuchych np. w książce R. Sutton-Spence (2008) lub w artykule J. Lee Clarka (2006, s. 4–10).

1979; Stockdale, 2013)<sup>9</sup>. Jest on elementem charakterystycznym społeczności Głuchych, stanowi wyróżnik ich kultury nie tylko w Polsce, lecz także na świecie. Przydomek migowy ma każda osoba, która związana jest ze społecznością Głuchych — zatem sami głusi, CODA (słyszące dzieci niesłyszących rodziców), słysząca rodzina Głuchego, bliscy i osoby związane ze środowiskiem Głuchych, np. tłumacze, osoby działające w stowarzyszeniach Głuchych itp. Przydomek migowy nadawany jest przez społeczność Głuchych, przez grupę, nie jest wybierany, jednak musi być zaakceptowany przez osobę obdarowaną przydomkiem<sup>10</sup>. Głusi dynastyczni lub związani mocno ze społecznością Głuchych najczęściej posiadają przydomki motywowane charakterystycznymi cechami związanymi z wyglądem, zachowaniem, sposobem poruszania się czy charakterem, np. znak migowy OKULARY może być przydomkiem osoby, która nosi okulary; znak KRĘCONE WŁOSY odpowiada osobie o charakterystycznym wyglądzie. Motywacja ta może ulec zatarciu, lecz przydomek w danej grupie społecznej nie zmienia się. Może być także znakiem dziedzicznym.

Osoby, które weszły do środowiska Głuchych jako dorosłe, dużo częściej otrzymują przydomki motywowane asocjacją z nazwiskiem, wykonywanym zawodem czy hobby, np.: *Nowak* — NOWY, *Orłowski* — ORZEŁ, *Kortas* — TENIS (skojarzenie z kortem tenisowym) itp.

Warto dodać, że osoby funkcjonujące w różnych środowiskach społecznych i pełniące różne funkcje może określać więcej niż jeden znak migowy.

Przedstawiając pozostałe grupy onimiczne, podkreślić trzeba, że w PJM mamy do czynienia nie z powstawaniem nazwy własnej, a raczej z tłumaczeniem już istniejącej nazwy w języku fonicznym. O ile w języku fonicznym tworzy się nazwę własną, by nazwać nienazwany dotąd element z rzeczywistości pozajęzykowej, o tyle w języku migowym tworzy się tłumaczenie nazwanego wcześniej w języku polskim obiektu. Jak zauważa B. Szczepankowski, twórca systemu językowo-migowego, czyli miganego subkodu polszczyzny, „spośród słownictwa specjalistycznego stosunkowo najliczniej reprezentowane są terminy geograficzne, ograniczone jednak [...] przede wszystkim do nazw własnych państw. Gorzej już jest z nazwami miast, zwłaszcza niepolских” (Perlin, Szczepankowski, 1992, s. 101).

Wśród *propriów* będących nazwami geograficznymi bądź nazwami obiektów związanych z szeroko rozumianą kulturą i cywilizacją, np. markami samocho-

<sup>9</sup> W listopadzie 2010 r. w Polsce odbyła się konferencja „Znaki własne i przydomki migowe z zakresu języka polskiego, historii i WOS”, zorganizowana przez Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Głuchych w Warszawie, podczas której uczestnicy prezentowali onimy i przydomki migowe występujące w polskim języku migowym; zob.: [http://konferencja-oswg.like.pl/informacje-artykul\\_o\\_konferencji-p31.html](http://konferencja-oswg.like.pl/informacje-artykul_o_konferencji-p31.html) (dostęp: 15 IX 2014).

<sup>10</sup> <http://tnij.org/namesign> (dostęp: 2 IX 2014).

dów, zauważyć można, iż bardzo często Głusi zamiast nazwy własnej przejętej z polszczyzny, którą trzeba by przeliterować, tworzą nazwy własne derywowane od pewnych elementów asocjacyjnie związanych z nazwą bądź obiektem kojarzącymi się z daną nazwą, lub też charakterystycznym kształtem cechującym element rzeczywistości określonym przez dane proprium.

Sam proces powstawania propriów w polskim języku migowym omawia I. Grzesiak (2005, s. 337–349). Badaczka wskazuje kilka sposobów motywacji nazw własnych, w tym: 1) motywację przez symbol z rzeczywistości pozajęzykowej (np. chrematonimy typu *Renault*, *Mercedes*, a także miejscowe, np. *Mragowo*); 2) motywację przez kształt graficzny skojarzonym z polskim wyrazem pospolitym (np. *Halajko* — JAJKO); często — jak można zauważyć — nazwa kojarzona jest z wyrazem znanym Głuchemu, lecz niekoniecznie związanym semantycznie z rzeczywistą motywacją nazwiska; 3) motywację przez kształt graficzny skojarzony z polskim proprium (np. *Beata* — B, *BMW* — BMW) oraz 4) motywację przez znaczenie apelatywu skojarzonego z proprium apelatywu (np. *Maluch* — MAŁY) (Grzesiak, 2005, s. 337–349).

Zaznaczyć trzeba, iż system onimiczny scharakteryzowany przez I. Grzesiak dotyczy w większości płaszczyzny lokalnej języka migowego (zwłaszcza antroponimów), w warstwie oficjalnej natomiast przeważa daktylograficzne pokazywanie nazwy własnej. Tylko nazwy o zasięgu ogólnopolskim nie są poprzedzane daktylograficznym odpowiednikiem (np.: *Bronisław Komorowski*, *Donald Tusk*, *Jarosław Kaczyński*, *Warszawa*, *Kraków*). W tłumaczeniu tekstów polskich na język migowy najczęstszą praktyką jest palcowanie nazwy własnej, która pojawia się po raz pierwszy i przypisanie jej znaku migowego przez tłumacza (znaku, który niekoniecznie występuje w lokalnym języku Głuchych)<sup>11</sup>.

Jak zatem na tym tle wyglądają nazwy własne w „Słowniku mimicznym”? Czy wpisują się w przedstawiony przez I. Grzesiak system onimiczny języka migowego?

### 3. PROPRIA W „SŁOWNIKU MIMICZNYM”

W analizowanym „Słowniku mimicznym” zauważyć można dość dużą liczbę nazw własnych — na ponad dziewięć tysięcy haseł zawiera on około 130 propriów, z czego większość to antroponimy (ponad 100 nazw). W niniejszym artykule omówimy najpierw antroponimy, a następnie nazwy geograficzne, pokazując podobieństwa i rozbieżności pomiędzy przyjętymi sposobami tworzenia znaku.

<sup>11</sup> Przypomina to funkcjonowanie nazw własnych w obiegu oficjalnym i potocznym w polszczyźnie.

### 3.1. Antroponimy

Z uwagi na cel słownika, który autorzy przedstawiają w podtytule, a także we wstępie, zgromadzone nazwy własne były istotne dla twórców słownika ze względu na przekaz wiary, informacji związanych z nauką Kościoła. W związku z tym wśród zebranych propriów występuje tylko kilka nazw polskich, rodzimych, bliskich polskiej kulturze; są to głównie nazwy miejscowe, takie jak: *Warszawa, Kraków, Polska*. W zebranym materiale antroponimicznym wyróżnić można natomiast onimię obejmującą tylko nazwy o proveniencji biblijnej, w tym nazwy postaci występujących w Biblii, patronów, proroków czy postaci związanych z religią chrześcijańską lub obcą (np. *Mahomet*). Autorzy, wybierając jednostki onimiczne do słownika, mieli najprawdopodobniej na celu usprawnienie komunikacji przez wprowadzenie onimów często wykorzystywanych w komunikacji z wiernymi i w nauczaniu prawd wiary. Zaproponowane przez nich opisy poszczególnych haseł przedstawione w oderwaniu od informacji o tym, iż analizowane dzieło jest słownikiem języka migowego, łatwo można by scharakteryzować jako swoiste definicje, wyjaśnienia czy treści kojarzone z danymi osobami określanymi poszczególnymi antroponimami. Podanie sposobu migania danej nazwy jest zatem próbą jej tłumaczenia na język migowy, formą peryfrastyczną.

Wprowadzenie migu dla nazwy własnej, jej tłumaczenie, dokonane zostało z perspektywy osoby słyszającej, dlatego motywacja każdej nazwy przypomina definicję, która ma przybliżyć niesłyszącym elementy znaczące przypisane nazwie własnej właśnie w tekstach biblijnych, umieścić ją w kontekście kultury chrześcijańskiej. Cel tworzenia nazwy własnej był zatem nieco inny niż tworzenie nazw w naturalnym języku migowym — dla twórców najistotniejsza była nie komunikatywność i ekonomiczność języka, a zrozumiałość, wymowność nazwy.

Wśród antroponimów wyróżnić można nazwy własne, które należą do znaków ezoterycznych, a zatem takich, które wykazują związek z rzeczywistością pozajęzykową. Ten związek może być różnorodny. Istnieje grupa znaków migowych oparta na skojarzeniu z charakterystyczną cechą danej osoby:

*Da w i d* wyraża się przez znak *króla* z naśladowaniem grania na arfie, przez przebieganie palcami po jej strunach (s. 34)

*E l i z e u s z* — przez znak *proroka łysego* (s. 46).

*E z a w* (syn Izaaka) — zwany od ciała *kosmatego*. Po znaku *człowieka* palcami ręki prawej dotyka się włosów na głowie, a potem skubie się po ręce lewej (s. 47).

*H e r o d*. Nazwiska Herodów wyrażają się przez znak *króla żydowskiego okrutnego*, z dodaniem do każdego z nich liczby porządkowej, w szczególności Herod Wielki — *pierwszy*, Herod Antypa — *drugi*, Herod Agryppa — *trzeci* (s. 60).

Jan Chrzciciel — do znaku *człowieka*, dodać mig *chrztu i udzielania* go innym (s. 69).  
 Piotr ś. Apostoł — Po znaku *Apostoła* dodaje się mig *pierwszego i klucza* (z kluczem) (s. 181).

W podanych przykładach wskazać można skojarzenia z wyglądem zewnętrznym osoby (*Elizeusz, Ezaw*), z charakterem (*Herod*) czy z wykonywaną czynnością (*Dawid, Jan Chrzciciel*) i atrybutami przypisanymi danej osobie (*Piotr Apostoł*). Nazwy te zostały utworzone na podstawie motywacji cechami jakościowymi denotatu.

Ponadto istnieje duża grupa znaków, które odwołują się do konkretnych wydarzeń z życia danej osoby:

Absalon określa się, chwytając ręką prawą za włosy u wierzchu głowy, dla oznaczenia, że uciekając obwiesił się włosami na gałęzi dębu (s. 1).  
 Daniël (prorok) — przez znak *proroka* z dodaniem migu *lwa*, dlatego że był wrzucony do jaskini lwiej (s. 34).  
 Izzaak. Po znaku *człowieka* naśladuje się wiązanie rąk (zakładając rękę prawą na lewą) oraz kładzenie na stos ofiarny (s. 67).  
 JEZUS. Wskazicielami dotyka się na przemian środka przeciwnych dłoni, czyli miejsca ran utworzonych przez gwoździe przy ukrzyżowaniu (s. 72).  
 Magdalen (święta). Po znaku *niewiasty* prawą ręką naśladuje się po lewej *ocieranie* (włosami nóg Chrystusowych) (s. 106).  
 Nabuchodonozor. Po znaku *króla* dodaje się mig *wołu*, dla wyrażenia, że Bóg za karę zniżył go do stanu bydłęcego (s. 119).  
 Symeon (który piastował dzieciątko JEZUS w kościele Jerozolimskim). Po znaku *starca* naśladować trzymanie dziecka na rękach (s. 310).

Warto zwrócić uwagę, że w powyższych przykładach motywacja znaku podana jest jako część definicji słownikowej, co mogło być pomocne dla uczących się języka migowego.

Dużą grupę stanowią również antroponimy funkcjonujące jako swoiste peryfrazy. Zwykle są one wielowyrazowe i wykorzystują do opisu danej osoby nomina appellativa:

Aaron określa się na migi przez znaki wyrazów: *pierwszy kapłan żydowski* (s.1).  
 Anna (matka N. M. P.) — przez znak wyrazów: *matka Maryi* (s. 4).  
 Annasz na migi: *kapłan żydowski, najwyższy, sławny* (s. 4).  
 Faraon — przez znak wyrazów: *dawny król Egiptu* (s. 48).  
 Job — przez znak *człowieka cierpliwego* (s. 73).  
 Józef (patryjarcha, syn Jakóba) — przez znak *rządcy Egiptu* (s. 73).  
 Józef ś. (oblubieniec N. Maryi P.) — przez znak *cieśli, opiekuna* (Chrystusa) (s. 73).  
 Konstantyn Wielki (Cesarz) w migach: *pierwszy Monarcha chrześcijański* (s. 86).  
 Marta św. — przez znak *niewiasty pilnej, świętej* (s. 108).  
 Salomon — w migach: *król mędzrec* (s. 272).  
 Samuel — w migach: *Sędzia prorok* (s. 273).



Zaledwie jeden antroponim powstał na zasadzie podobieństwa brzmieniowego z wyrazem pospolitym:

Stanisław Kostka (święty) — w migach: *święty młodzian polski*, z dodaniem znaku *kości* (dla przypomnienia jego nazwiska, podobnie brzmiącego) (s. 298).

Ten typ nazw własnych w języku migowym występuje częściej w toponimach określających nazwy miast. Są to głównie te nazwy, które w języku polskim powstały w procesie onimizacji. W języku migowym nazwy te są identyczne ze znakami apelatywów, które motywowały nazwy miast, np. PIŁA, ZIELONA GÓRA.

W przedstawionych przykładach zatem widać, iż motywacja znaku bliska jest sposobom powstawania antroponimu w PJM, przy czym zaznacza się tu istotna różnica — w przypadku przydomków migowych ich semantyka nierzadko jest zatarta, antroponimy wprowadzone przez autorów słownika niejako w zamierzeniu pozostają natomiast nazwami nasemantyzowanymi, zbudowanymi z elementów tworzących konkretne znaczenie kojarzone z osobą, jej nazwą. Funkcjonują zatem podobnie do deskrypcji jednostkowych.

Biorąc pod uwagę mikrostrukturę słownika, wskazać można niejednorodność struktury artykułów hasłowych. Niekiedy w ich skład wchodzi inne wyrazy hasłowe, które razem tworzą definicję danego antroponimu. Z tą sytuacją mamy do czynienia przy wspomnianych wcześniej peryfrastycznych znakach ezoterycznych odwołujących się do jakichś rzeczowych elementów (cech danej osoby):

A n n a (prorokini) — przez znak wyrazów: *stara prorokini* (s. 4).

B o g a r o d z i c a — przez znak *Matki Boskiej* (s. 15).

F i l i p Ś. (Dyjakon) — przez znak *djakona chrzczącego* (s. 48).

Elementy definicji pisane kursywą oznaczają odniesienie do tych haseł słownikowych. Ciekawe jest to, że w pierwszym przykładzie poprawne zamiganie znaku jest niemożliwe, ponieważ w słowniku nie ma osobnego hasła *prorokini*, *prorok* zaś objaśniony jest jako „w migach *człowiek mądry, przewidyjący przyszłość*”. Jeśli użytkownik słownika chce znaleźć znak migowy na oznaczenie proroka, musi odwołać się do tych kolejnych wyrazów z definicji, które zapisane są kursywą.

Niekiedy jednak wyjaśnienie sposobu migania danego znaku wchodzącego w skład nazwy własnej zawarte jest już w definicji antroponimu:

A b e l oznacza się przez nazwę *pierwszego pasterza*; mianowicie do znaku *człowiek i pierwszego* dodaje się mig naśladowujący wywijanie prawą ręką batem przy pędzeniu owiec (s. 1).

E z a w (syn Izaaka) — zwany od ciała *kosmatego*. Po znaku *człowieka* palcami ręki prawej dotyka się włosów na głowie a potem skubie się po ręce lewej (s. 47).

Jeremiasz — na migi: *prorok bolejący*. Po znaku *proroka* rękami przyłożonemi do piersi poruszać z góry na dół — jakby się wyrażało pewne uciskanie, z okazaniem bólesci na twarzy (s. 72).

Mojżesz — przez znak *człowieka i promieni* tryskających z czoła, co się wyraża, naśladując palcami wielkim i wskazicielem obu rąk jakby wydobywanie czegoś z prawej i lewej strony głowy przy czole i podnoszenie do góry (s. 115).

Saul — w migach: *król przebijający siebie*, co się wyraża, uderzając w piersi wskazicielem prawym przy nachyleniu się (s. 273).

Zabieg taki świadczy między innymi o braku wiedzy leksykograficznej autorów, którzy nie stosowali jednolitego sposobu notacji hasel<sup>12</sup>. W tym miejscu warto również zwrócić uwagę, że trzy spośród zgromadzonych onimów: BÓG, JEZUS, MARYJA zostały przez autorów graficznie wyróżnione. Jako wyrazy hasłowe zostały one zapisane wersalikami, podczas gdy pozostałe wyrazy hasłowe (zarówno onimy, jak i apelatywy) są pogrubione i zapisywane wielką literą. Względy religijne i cel edukacyjny były zapewne istotniejsze niż prawidła leksykograficzne.

### 3.2. Toponimy

Nazwy geograficzne zgromadzone w „Słowniku mimicznym” odnoszą się do realiów biblijnych lub też do krajów, miejsc i miejscowości w jakimś stopniu istotnych dla Polaka i chrześcijanina. Jak już wspomniano, zgromadzone nazwy własne zostały włączone do zasobu słownikowego z uwagi na ich przydatność w procesie dydaktycznym.

Sposoby tworzenia nazwy geograficznej przypominają opisane już zabiegi stosowane przy budowaniu migów odnoszących się do antroponimów. Tu również wskazać można grupę onimów, których sposób migania jest swego rodzaju definicją miejsca, podawaną jednak z perspektywy jego znaczenia biblijnego, rzadziej geograficznego:

Betania (miasteczko w Palestynie) — określa się przez *miasto Łazarza* (s. 10).

Betleem — określa się przez *miasto narodzenia* (Chrystusa) (s. 10).

Jerycho. Po znaku *miasta* naśladuje się rozwalanie murów, okazując palcami wielkimi i wskazicielami obu rąk łamanie jakiegoś przedmiotu oraz jego rozpadanie się na strony (przez raptowne otrząśnięcie rękami). *Jerycho* określa się także w migach przez *miasto księżycy* (s. 72).

Kalwaryja (góra) — w migach: *góra męki* (Chrystusowej) (s. 75).

Sodoma — przez znak *miasta bezwstydneho, spalonego* (s. 290).

Synaj — w migach: *góra prawa* (s. 310).

Tabór (góra w Palestynie). Po znaku *góry* dodaje się mig *przemienienia* JEZUSA Chrystusa. (s. 324)

<sup>12</sup> Więcej o charakterystyce makro- i mikrostruktury słownika w artykule K. Ruty i M. Wrześniewskiej-Pietrzak (2014, s. 15–28).

Tylko kilka onimów ma odniesienie do lokalizacji miejscowej:

Australia — przez znak ziemi i części oraz mig wyrazu piątej (s. 6).

Europa. Po znaku *ziemi* dodaje się mig *części pierwszej* (s. 47).

Tygrys (rzeka w Azji) — przez znak *rzeki* płynącej w Azji z lewej strony Raju (miejsca, gdzie BÓG osadził pierwszych ludzi) (s. 339).

Warszawa — w migach: *miasto pierwsze* (główne) *Polski* (Królestwa Polskiego) (s. 360).

Nazwy państw są najczęściej tworzone na zasadzie motywacji antroponimem, będącym nazwą mieszkańca danego państwa czy kraju:

Chiny. Do znaku *kraju* dodać mig *Chińczyka* (s. 21).

Francja. Po znaku *kraju* dodać mig *Francuza*. (s. 50).

Hiszpania — przez znak *kraju* i *Hiszpana*. (s. 61).

Jerozolima — przez znak wyrazów: *miasto żydowskie pierwsze* (s. 72).

Persyja. Do znaku *kraju* dodaje się mig *Persa* (s. 176).

Polska — do znaku *kraju*, dodać mig *Polaka* (s. 199).

Prusy. Do znaku *kraju* dodać mig *Prusaka* (s. 223).

Samaryja — kraj lub miasto *pół-żydów*, tj. Samarytanów. Po znaku kraju lub miasta dodaje się mig *żyda* i *połowy* (s. 272).

lub też wskazania na cechy charakterystyczne mieszkańców danego państwa, co widać w kilku toponimach:

Egipt — przez znak *kraju* i koloru *czarnego*, oznaczającego cerę Afrykanów (s. 45).

Litwa — przez znak *kraju* i ludzi biało ubierających się (s. 101).

Tylko kilka toponimów w języku migowym odnosi się do cech przypisywanych danemu państwu bądź miastu, lub też jego mieszkańcom, np.:

Kraków. Po znaku *miasta* obie ręce wierzchami palców nieco zgiętych uderzają się jedna o drugą, naśladując zwyczaj krakowiaków wywijania podkówkami w czasie tańców (s. 90).

Szwajcaryja — w migach: *kraj górzysty* (s. 322).

Włochy. Po znaku *kraju* palcami ręki prawej naśladuje się obłupywanie włoszczyzny po skupionych palcach ręki lewej. (s. 374).

Trzy spośród wyekscerpowanych nazw zawierają odwołanie do rangi danego miasta, wskazują na jego stołeczny charakter:

Petersburg. Po znaku *miasta pierwszego* (stołecznego) dodaje się mig *cesarstwa Rosyjskiego* (s. 176).

Rzym — przez znak *miasta pierwszego* (stolicy) *Włoch* (s. 270).

Warszawa — w migach: *miasto pierwsze* (główne) *Polski* (Królestwa Polskiego) (s. 360).

Prócz wymienionych sposobów motywacji migu oznaczającego określony onim wskazać można tylko jedną nazwę, której forma odnosi się do elementu graficznego kojarzonego z danym toponimem:

L w ó w. Nadaje się nazwa migowa od *miasta* i *lwa* (wziętego z brzmienia wyrazu i z herbu tego miasta) (s. 103).

Ciekawostką, a zarazem argumentem za tym, iż onimy podawane przez autorów słownika to elementy niezadomowione w języku głuchych uczniów Hollaka i Jagodzińskiego, jest obecność w dodatku do słownika, zatytułowanym „Dla sprostowania wskazują się główniejsze błędy, które głuchoniemi w miganiu popełniać zwykli”, nazwy *Synaj* (Hollak, Jagodziński, 1879/2011, s. 531–535). Autorzy wytykają swoim wychowankom stosowanie nieodpowiedniego znaku:

Synaj (góra) — niewłaściwie wytykają przez znak *syna* (s. 535),

choć przecież zabieg ten jest — jak wskazała I. Grzesiak (2005) — jednym z częstych i charakterystycznych sposobów budowania onimów w naturalnym języku migowym.

Z perspektywy współczesnego języka migowego zauważyć można, iż obecnym w nim ogólnie funkcjonującym toponimom odpowiadają odmienne sposoby migania, których motywacja nie zawsze jest czytelna. Stanowią one zatem — przeciwnie do omawianych migów — elementy onimiczne, które funkcjonują podobnie do nazw własnych w systemie onimicznym polszczyzny.

#### 4. PODSUMOWANIE

Przedstawione w artykule sposoby tworzenia nazw własnych w „Słowniku mimicznym” są z pewnością niezwykle ciekawe dla badacza polskiego języka migowego. Materiał wyekscerpowany ze słownika tylko w zakresie antropimii odpowiada elementom charakterystycznym dla systemu onimicznego funkcjonującego w naturalnym języku migowym. Sposoby tłumaczenia nazw własnych przypominają bowiem przydomki i choć — jak wspomniano — znaki migowe wprowadzone przez autorów są czytelne dla osoby głuchej, nie zatarło się w nich znaczenie stanowiące motywację utworzenia migu czy — lepiej — kompilacji migów kojarzonych z nazwą własną pochodzącą z języka polskiego. Wskazać jednak należy, iż — odmiennie niż w języku polskim — ta sama nazwa określająca różne osoby w analizowanym materiale nie występuje. To samo imię noszone przez różne osoby oddawane jest bowiem przez odmienną symbolikę manualną, np.:

- A n n a (prorokini) — przez znak wyrazów: *stara prorokini* (s. 4).  
 A n n a (matka N. M. P.) — przez znak wyrazów: *matka Maryi* (s. 4).  
 F i l i p Ś. (Apostoł). Po znaku *Apostoła*, dodać mig *ukrzyżowania* (s. 48).  
 F i l i p Ś. (Dyjakon) — przez znak *dyjakona chrzczącego* (s. 48).  
 J ó z e f (patryjarcha, syn Jakóba) — przez znak *rządcy Egiptu* (s. 73).  
 J ó z e f Ś. (oblubieniec N. Maryi P.) — przez znak *cieśli, opiekuna* (Chrystusa) (s. 73).

Między onimami występującymi w naturalnym języku migowym a propozycjami Hollaka i Jagodzińskiego istnieje jeszcze jedna, niezwykle istotna różnica — onimia w języku migowym służy usprawnieniu komunikacji, ekonomii językowej, opisy sposobów wykonania poszczególnych migów zawarte w słowniku przeczą natomiast tej tendencji. Są to bowiem zawsze znaki złożone z kilku migów, których funkcjonowanie bliskie jest peryfrazie czy deskrypcji jednostkowej. Nie jest jednak łatwo sprawdzić sposób zamigania danego znaku, gdyż autorzy „Słownika mimicznego” ze względów finansowych nie opatrują opisów sposobu migania żadną ilustracją<sup>13</sup>.

Wracając jeszcze do sposobu migania wskazanych onimów, zastanowienia wymaga sposób wykorzystania ich w procesie komunikacji. Nie ma bowiem w słowniku żadnej informacji na temat tego, czy sposoby ideograficznego przedstawienia onimu zastępowały dane proprium, czy też — jak to się dzieje w przypadku onimów mniej znanych w komunikacji oficjalnej — poprzedzane były daktylograficznym wskazaniem polskiej nazwy własnej.

Podsumowując jednak przeprowadzone analizy, stwierdzić należy, iż głównym celem słownika był cel edukacyjny, nie komunikacyjny, a zgromadzony materiał nie tylko rzuca światło na odmienności w tworzeniu onimii migowej i fonicznej, lecz również przedstawia odmienny poziom świadomości na temat samego języka migowego, społeczności Głuchych w Polsce i ich kultury.

#### LITERATURA

- Grzesiak, I. (2005). Próba opisu onimii w polskim języku migowym. *Onomastica*, L, s. 337–349.  
 Hendzel, J. K. (2006). *Słownik polskiego języka migowego*. Olsztyn: Wyd. Rakiel.  
 Hollak, J., Jagodziński, T. (1879/2011). *Słownik mimiczny dla głuchoniemych i osób z nimi styczność mających*. [Reprint:] Łódź: Polski Związek Głuchych — Oddział Łódzki, 2011.  
 Lee Clark, J. (2006). *Melodies Unheard: Deaf Poets and Their Subversion of the ‘Sound’ Theory of Poetry*. *Sign Language Studies*, 7, nr 1, s. 4–10.  
 Mieszkołowicz, M. (2014). Daktylografia — mowa palcowa — polski alfabet palcowy, <http://poradnik-logopedyczny.pl/komunikacja-alternatywna/komunikacjaalternatywna/249/daktylografia.html> (dostęp: 2 IX 2014).

<sup>13</sup> Autorzy dostrzegali ten brak. Obecnie w środowisku badaczy PJM zrodził się pomysł nagrania, odtworzenia znaków migowych, które opisane są w słowniku Jagodzińskiego i Hollaka. Mówi o tym m.in. M. Czajkowska-Kisil.

- Perlin, J., Szczepankowski, B. (1992). *Polski język migowy. Opis lingwistyczny*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Ruta, K., Wrześniewska-Pietrzak, M. (2014). „Słownik mimiczny dla głuchoniemych i osób z nimi styczność mających” — próba analizy leksykograficznej. *Język Polski*, XCIV, s. 15–28.
- Stockdale, R. (2013). *Name Signs*, <http://lifeprint.com/asl101/pages-layout/namesigns3.htm> (dostęp: 14 IX 2014).
- Sutton-Spence, R. (2008). *Analyzing Sign Language Poetry*. New York: Palgrave Macmillan.
- Szczepankowski, B. (1988). *Język migany w szkole*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Uden, A. (1986). *Sign Languages of Deaf People and Psycholinguistics. A critical evaluation*, Berwyn: Swets North America.
- Wilbur, R. (1979). *American Sign Language*. Boston: Linguistic and Applied Dimensions.

## SUMMARY

### PROPER NAMES IN THE DICTIONARY TITLED “SŁOWNIK MIMICZNY DLA GŁUCHONIEMYCH I OSÓB Z NIMI STYCZNOŚĆ MAJĄCYCH”

This study aimed to characterize proper names from the “Słownik mimiczny dla głuchoniemych i osób z nimi styczność mających” written by Józef Hollak and Teofil Jagodziński. This lexicon, targeted at deaf people, their families and friends was edited in 1879. Among the collected proper names, there are anthroponyms and geographic names. The analyses have shown the similarities and differences between proper names in the Polish Sign Language and the ways of signing the collected onyms indicated by the authors of the dictionary. Results of the analysis confirm that the aim of the dictionary was to become a useful tool in the process of explaining the articles of faith and the Bible. What is more, the structure of the dictionary proves that this is not the lexicon of the Polish Sign Language, but a two-language dictionary that translates vocabulary from Polish language to the Polish Sign Language. This is why the analyzed lexicon does not present the natural system of proper names characteristic of the Polish Sign Language, but rather illustrates different ways of adapting proper names in Polish language to the methods of signing that are possible in Polish Sign Language. The ways of signing proper names indicated by the authors of the dictionary were not aimed at the facilitation of communication with deaf people, instead they reflect the meaning of proper names.

**Key words:** proper names in Polish Sign Language; anthroponyms in Deaf culture; geographic names; dictionary of sign language